Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 4.000.000 Mk.
Zagranicą .... 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 36 (7665) Środa, dnia 13 Lutego 1924 r Rok XXXII

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej.

W poniedziałek 11 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej.

O godzinie 6 sala wydziału karnego w Sądzie Okręgowem zapełniona po brzegi widzami, wśród których widzimy pp. Starostę Stefańskiego, jenerała Wróblewskiego i wielu innych osób; z pośród przedstawicieli władz i inteligencji kaliskiej ciekawych widzieć, jak też będzie wyglądać pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej po tylu szumnych reklamach.

Zamiast jednak zadowolenia widziało się na twarzach widzów niesmak i nieukontentowanie z widowiska jakiego byli świadkami, jak i z wrażenia jakie wynieść musieli z sali bogini Nemezis.

Po skonstatowaniu, iż wszyscy radni są obecni posiedzenie o godz. 6 m. 35 otwiera z urzędu prezydent miasta p. Kazimierz Koszutski witając nową Radę i życząc jej owocnej pracy dla dobra miasta.

Następnie po odczytaniu listy obecnych pan Prezydent na zasadzie ustawy zaprasza do prezydjum najstarszego i najmłodszego wiekiem radnych pp. Bronisława Bukowińskiego i Henryka Solnika, komunikując zebranym, iż na porządku dziennym pierwszego posiedzenia jest wybór prezydjum Rady Miejskiej i prosi o składanie listy kandydatów.

Radny Śpirydowicz w imieniu PPS. tj. 2-ki stawia kandydaturę profesora Mieczysława Michalskiego na prezesa Rady Miejskiej.

Radny Paszkowski w imieniu listy Nr. 3 odczytuje deklaracje, w której powiedziano, iż grupa ta żąda mandatów na jedno z dwóch stanowisk prezesa Rady Miejskiej lub Prezydenta miasta i wice prezesa Rady lub wice-prezydenta po zostawiając resztę mandatów dla przedstawicieli N. P. R. zaznaczając, iż wrazie nieuwzględnienia żądań tych, zrzekają się wszystkiego i w stosunku do dalszych prac Rady Miejskiej zajmują stanowisko bierne.

Stawiając na prezesa Rady kandydaturę p. dyrektora Pacholskiego, żąda pięciominutowej przerwy dla odbycia poufnych narad.

Radny prof. M. Michalski zaznacza, iż teraz uważa przerwę za zbyteczną, gdyż przedtem zgłaszano się do grupy radnych listy Nr. 3 aby na wspólnym posiedzeniu dojść do pewnego porozumienia, jednakże do tego nie doszło, następnie zwołano posiedzenie wszystkich ugrupowań, na które jednak przedstawiciele trójki nie przyszli.

Radny Paszkowski zaznacza, iż przedstawiciele trójki nie chcieli chodzić gdzieś po kątach; chcąc osiągnąć porozumienie na jawnem posiedzeniu, aby jawnie sobie wszystko powiedzieć. - dodając, iż przedstawiciel grupy żydowskiej pan Gross zwracał się do niego mówiąc, iż z dwójką żydzi prawie doszli do porozumienia.

Radny mec. Engelhardt oświadcza, iż klub PPS. uważa zarządzeniem przerwy za zbyteczne jednakowoż chcąc dać możność osiągnięcia pewnego porozumienia zgadza się na takową.

Dyr. Pacholski z trójki zaznaczając, iż przemówienie rad Paszkowskiego również z trójki jest nieścisłe i wyjaśnia swoje stanowisko, że chciał porozumienia z listami polskiemi.

Radny Zygmunt Gross stwierdza, iż przemówienie rad. Paszkowskiego jest niezgodne z prawdą i mówi, że radny Paszkowski proponował mu połączenie z trójką ofiarując miejsce w prezydjum Rady Miejskiej, miejsce ławnika, pozostawienie w zawieszeniu sprawy likwidacji szpitala żydowskiego itd. (rad. Paszkowski: nie prawda, rad. Gross: pan kłamie, śmiech i brawa na sali) na te propozycje rad. Gross odpowiedział, iż wobec słynnych 10 przykazań wyborczych trójki zgoda jest niemożliwa.

Prof. Michalski stwierdza, iż PPS. po raz pierwszy konferowała z przedstawicielami szóstki 10 bm., a przedtem żadnego porozumienia nie było i wiadomości p. Paszkowskiego są wyssane z palca.

Radny mec. Strzyżewski stwierdza, iż oświadczenia p. Pacholskiego jako przedstawiciela trójki są zgodne z rzeczywistością.

Radny Solnik dowodzi, iż dyskusja rozpoczęła się z czego innego, a w rezultacie wylazło szydło z worka. Taktyką trójki było najpierw osiągnąć porozumienie z klubami polskimi przeciw żydom, a następnie cichy pakt z żydami, aby się zabezpieczyć na ewentualność i to wykazuje fałszywe położenie w jakim się dziś znalazła.

Radny Dancyger zaznacza, iż dyskusja weszła na te tory, na jakich powinna być załatwiona, ale nie na inauguracyjnym posiedzeniu, aby ono przeszło gładko, zarzut jednak insynuacji należy całkowicie odparować i zwrócić go pod adresem trójki, gdyż faktem jest, że żydom proponowano pakt, dziś tenże sam przedstawiciel wypiera się tego, gdyż wstyd go, że brak trójce moralności politycznej, albowiem p. Paszkowski oficjalnie w imieniu trójki pertraktował z żydami.

Przerwa jakiej panowie żądacie nic nam nie da. Pomimo głośnych 10-ciu przykazań wyborczych panowie żeście przyszli do żydów, żydzi mają swoje poczucie moralności i żydów nie wyeliminujące gdyż stanowią oni jedną trzecią część ludności.

Dr. Koszutski stwierdza, że żadna z trzech najliczniejszych grup w obecnej Radzie nie może stanowić absolutnej większości, żadna też nie może wziąść na swe barki całkowitej odpowiedzialności za gospodarkę miejską i rzecz prosta na terenie Rady Miejskiej powinien nastąpić pewien kompromis pomiędzy radnymi dla bronienia interesów miasta, gdyż nie ma tu żadnych politycznych zagadnień, tak było i powinno być.

Trójka posiada 11 mandatów i należy jej się miejsce i w prezydjum i w Magistracie, nikt tego nie kwestjonuje, lecz tak samo nie wolno wyeliminować żydów.

Kiedy proponowano trójce wspólną konferencję wszystkich klubów to ta odmówiła, a dziś słyszymy z ust tak poważnego człowieka, jakim jest radca Gross, o czynionych propozycjach i przez p. Paszkowskiego przedstawiciela trójki a nie prywatnego człowieka jak twierdzi mec Strzyżewski, gdyż w imieniu tejże odczytywał deklarację. i usuwanie od współpracy żydów.

Wszelkie narady to są podejścia polityczne jak twierdzi radny Paszkowski i dwójka się boi czy i dzisiejsze narady nie będą podejściem ze strony trójki.

Wdeklaracji panowie mówicie, że jeżeli nie otrzymacie stanowisk, to zajmiecie bierne stanowisko, a my wiemy co to jest bierne stanowisko panów bośmy to już odczuli. Dziś trzeba jasno powiedzieć, że targi prowadzicie z kimkolwiek abyście tylko otrzymali stanowiska, a myśmy już przyznali, że trójce należą się miejsca w prezydjum i Magistracie.

Na przerwę się godzimy, lecz nie na poufne posiedzenie, gdyż publiczności nie wyrzuci się za drzwi, a zresztą poufne nie może być, gdyż jest zapowiedziane jawne posiedzenie i pomimo że mamy stanowisko zdeklarowane to jednak porozumiewać się możemy, gdyż chcemy wspólnie pracować, ale musimy się zastrzedz, że musi być polityka jasna a nie żadne podejścia polityczne.

Dyr. Pacholski stwierdza, iż trójka nigdy nikogo nie upoważniała do pertraktacji z żydami.

Rad. Paszkowski mówi, że jak uderzyć w stół to nożyce się odezwą (śmiech i przytakiwanie na sali, gdyż nie wiadomo do kogo to przysłowie stosuje.) Radny Paszkowski mówi dalej odwracając się tyłem do prezydjum, a na zwróconą mu uwagę odpowiada, że mówi tak jak mu wygodnie czem wywołuje salwy śmiechu na sali.

Zwracając do rad. Grossa zapytuje czy nie prawda, że dziś tu na sali rad. Gross przyszedł do niego. rad. Paszkowskiego mówił, że rozmawiał z nim poufnie nie w imieniu klubu, na co rad. Gross odpowiada, że nie prawda, gdyż to właśnie rad. Paszkowski zwracał się dziś do niego i sam to mówił (śmiech na sali). Dalej rad. Paszkowski dowodzi, że mec. Engelhardt przychodził do niego i proponował, aby trójka objęła prezesurę, a później znów przyszedł i powiedział, że dwójka się nie zgadza, wtedy sądził rad. Pasz., że dwójka zawarła z kim innym porozumienie i kiedy przyszedł do niego rad. Gross to go się zapytywał czy była u nich dwójka i mówił rad. Grossowi tylko jaka nastąpi uchwała w szóstce, więcej nic.

Rad. Gross stwierdza, że p. Paszkowski odpowiedział, że to nie jest dzieło trójki, a tylko niejakiego p. Pawlikowskiego i dziwił się że p. Pacholski jeszcze dotychczas u p. Grossa nie był.

Radny Bukowiński stwierdza, iż rozmowy te nie były prowadzone w imieniu trójki i prosi o nie wytykanie powyższego błędu pozostałym dzięsięciu przedstawicielom trójki.

(D. C. N.).

TELEGRAMY.

Minister Zamoyski do urzędników.

WARSZAWA, 12.2 Wczoraj o godz. 10 rano minister spr. zagr. p. Zamoyski przyjął dyrektorow departamentów, naczelników wydziałów i wszystkich referentów ministerjum. W imieniu całego personelu witał ministra dr. Bertoni. W odpowiedzi min. Zamoyski zaznaczył że nie reprezentuje on w rządzie żadnego stronnictwa i że w ocenie współpracowników będą dla niego miały walor jedynie kwalifikacie osobiste.

P. P. P.

WARSZAWA, 12.2 „Przegl. Wiecz." donosi: Zamachowe plany wywrotowe organizacji PPP. były może większe niż ogólnie przypuszczano. Dyrektywy wychodzące od „komendy głownej" PPP. doprowadziły do zorganizowania na kresach specjalnych bojowych organizacji wojskowych.

Bezpośredni rozkaz zorganizowania bojowej organizacji w wojsku na województwo polesko-brzeskie otrzymał kierownik szefostwa inżynierji saperów DOK. w Brześciu nad Bugiem porucznik inżynier Karol Mancewicz. Mancewicz podjął się zadania założenia bojówki, jak się dowiadujemy po ostaniem aresztowaniu generała Macewicza..

Prokurator wojskowy pułk. Jaczewski zarządził aresztowanie por. Mancewicza, organizatora bojówek wojskowych na całym terenie województwa polesko-brzeskiego i inspektora P. P. P. Tym sposobem akcja PPP. na terenie Brześcia została zlikwidowana. Dalsze aresztowania i śledztwo w toku.

Zaspy śnieżne.

KRAKOW, 12.2. Ruch kolejowy w zachodniej Małopolsce jeszcze nie uporządkowany. Z rożnych stron, zwłaszcza z okolic podgórskich, dochodzą coraz nowe wieści o zawiejach i zaspach. Komunikacja między Nowym Sączem, a Mszaną Dolną przerwana przez zator śnieżny. Cztery pociągi zostały zatrzymane w polu, odkopali je dopiero saperzy, wezwani przez inżynierów kolejowych. Pociągi te stały w polu 24 godzin.

Między Muszyną a Nowym Sączem, na drodze do Krynicy, utworzył się olbrzymi zator śnieżny. Aby go usunąć, wysłano pług śniegowy, popychany przez lokomotywę, Lokomotywa wje-

chała w śnieg, personel usiłował posunąć ja naprzod. Tymczasem zator okazał się tak twardym ze siłą rozpędu lokomotywa dźwignęła się po łodzie w górę na 10 cm. Groził jej spadek z wysokiego nasypu, lecz na szczęście zdołano temu zapobiedz.

KRAKOW, 12.2 W miejscu gdzie Poprad wpada do Dunajca wytworzyła się wskutek nadzwyczaj silnego zamarznięcia rzeki bardzo groź na sytuacja. Wody Popradu, krępowane bardzo grubą powłoką lodową, szukają sobie innego łożyska. Utworzył się wielki zator. O ile nie uda się go rozsadzić, okolicom pod Nowym Sączem grozi straszliwy zalew.

Kto i jak płaci podatki.

WARSZAWA, 12.2 Zestawienie podatków za płaconych w r. 1923 wykazuje kto i jak płaci podatki. Podatek gruntowy dał zaledwie 5,7 proc. z. sumy preliminowanej, budynkowy 5,6 proc. Tak płaci podatki wieś. A teraz miasto. Podatek dochodowy — 55,2 proc., przemysłowy 21,7 pr. depozytowy — 24,7 proc. i od kapitałów —107,3 proc. Gdy wpływ podatku przemysłowego w grudniu r. z. wyniósł 5,557 miljardów, z pośrednich — 7.170 miljardów, ceł — 4,103 miljardy gruntowy z całej Rzeczypospolitej Polskiej wyniósł zaledwie 1.566 miljardów, tj. prawie tyle co monopol tytuniowy (1,409 miljardów).

Wyjazd ortodoksów do Palestyny.

WARSZAWA, 11.2 (Tel. wł.). Do Palestyny wyjeżdża w najbliższym czasie druga delegacja ortodoksów. W delegacji tej weźmie udział 40 ossób.

Ulgi w płaceniu drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

Izba skarbowa w Łodzi komunikuje.

1) Osoby, wymienione w art. 2 rozp. prezydenta Rzeczypospolitej polskiej a nie podlegające podatkowi majątkowemu w myśl artykułu 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku wolne są od obowiązku opłacania drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, pomimo, że zostały wciągnięte do ksiąg bierczych tejże zaliczki.

2) Wysokość zaliczki, nie może przekraczać następujących granic:

a) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego połowy podatku majątkowego przypadającego od wartości całego ich majątku, według skali art. 9.

b) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kategorji oraz przedsiębiorstw handlowych 1 i 2 kategorji — połowy podatku majątkowego.

c) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych 7 kat. i przedsiębiorstw handlowych 3 kat. oraz od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — jednej części podatku majątkowego przypadającego od wartości całego majątku.

O ile kwota drugiej zaliczki przekracza granice wyżej określone, wówczas płatnik będzie zwolniony od uiszczenia nadwyżki.

3) Celem ustalenia stanu faktycznego miarodajnego do zwolnienia od zaliczki, względnie do jej zniżenia, winna każda władza podatkowa. i instancji powołać rzeczoznawców, a to. dla płatników podatku gruntowego i budykowego 2-ch członków komisji szacunkowej z pośród przedstawicieli rolnictwa, dla płatników podatku przemysłowego z pośród przedstawicieli przemysłu i handlu.

W analogiczny sposób postępuje izba skarbowa, która dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powołuje rzeczoznawców z pośród członków komisji odwoławczych.

4) Władza podatkowa przy współudziale rzeczoznawców wydaje swoje decyzje na podstawie zeznań płatników o majątku, spisów płatników sporządzonych przez zarządy gminne, oraz własnych wiadomości, opartych na dokładnej znajomości stosunków majątkowych płatników.

5) Na podstawie decyzji zapadłych — władza podatkowa przeprowadza sprostowania przypisu drugiej zaliczki w księgach bierczych, a o decyzjach zawiadamia płatników ustnie lub pisemnie.

Decyzje te są ostateczne.

6) Przymusowe ściągnięcie drugiej zaliczki od płatników wspomnianych w punkcie I i II niniejszego rozporządzenia, może być przeprowadzone dopiero po zapadnięciu decyzji władzy podatkowej.

KRONIKA

— Z KRONIKI KARNAWAŁOWEJ.

W sobotę dnia 9 b/m. w sali Rzem. Chrześc. odbyła się zabawa tańcująca urządzona przez korpus oficerski 25 pap. W zabawie tej przyjęły udział szerokie koła inteligencji m. Kalisza okolicy oraz delegacji pułków z miast sąsiednich Tańce prowadził dowódca 60 pp. z Krotoszyna.

Bawiono się ochoczo do rana. Sala była ładnie udekorowana. Do tańca przygrywały dwie orkiestry 25 p.a.p.

— WIECZÓR OPERY.

W środę dn. 13 b/m. o godz. 8 wiecz. w sali Kino „Stylowym" odbędzie się jedyny występ najwybitniejszych artystów opery Warszawskiej słynnego tenora lirycznego Adama Dobosza znakomitej sopranistki koloraturowej Julji Mechówny, wspaniałego barytona bohaterskiego Tadeusza Ordy.

Tak wspaniały zespół przy akompanjamencie dyrygenta Opery warszawskiej Marjana Rudnickiego odśpiewa drugi akt z Opery Verdiego Rigoletto w części wykonane zostaną arje z oper Eugenjusz Oniegin Toska Carmen, Cyrulik Sewilski, Pajace i pieśni.

Kaliszanie więc mają rzadką sposobność usłyszenie najlepszych śpiewaków polskich, niewątpliwie też całe tłumy publiczności skwapliwie podążą na występ.

Bilety do nabycia w cukierni p. Mayera.

— REZULTAT WYBORÓW DO PREZYDJUM RADY MIEJSKIEJ.

Prezesem Rady Miejskiej został wybrany 22 głosami profesor Mieczysław Michalski, na wice-prezesa p. rejent Bruśnicki, na sekretarza p. Leon Dancyger

— Z KOLEI.

Wobec spotykanego zdania, że wprowadzone z dniem 1 stycznia br. nowe zwaloryzowane taryfy, źle się odbijają na ruchu osobowym i towarowym na kolejach ministerjum kolei wyjaśnia:

Danych, któreby potwierdziły przypuszczenie, że taryfy kolejowe wpłynęły na zmniejszenie frekwencji pasażerów lub przewozów towarowych, niema, gdyż, z jednej strony wpływ ich w w ciągu jednego miesiąca nie mógł się wyraźniej zaznaczyć — a w pierwszej dekadzie tego miesiąca z powodu zamieci śnieżnych nie może wchodzić w rachubę, a z drugiej strony zmiany w życiu gospodarczem, jakie zaszły w tym czasie mianowicie kryzys w przemyśle i handlu, nie mogły się nie odbić ujemnie na przewozach kolejowych.

Jeżeli w ciągu pierwszej połowy stycznia osłabł ruch pasażerski, to stanowczo nie można tego przypisywać nowej taryfie kolejowej; jasne jest, że gdy przemysł i handel w zastoju, odpada znaczna część przejazdów, z nimi związanych. To samo dotyczy przewozów towarowych, gdyż zmniejszają się one wtedy, kiedy przemysł i handel przechodzą kryzys.

Niemniej jednak przewozy kolejowe i w ostatnich dniach stycznia zaczęły pomału powracać do rozmiaru ruchu w grudniu roku zeszłego i przytem tak w ruchu osobowym, jak i towarowym — np. na st. Warszawa główna już 31-go stycznia sprzedano biletów pasażerskich przeszło 10000 tj. nie wiele mniej, ile wynosiła średnio sprzedaż dzienna w grudniu r. z., co do towarów, to średnio ładowano na stacjach kolei polskich w ostatniej dekadzie stycznia po 7,578 wagonów dziennie, co przewyższa nawet średni ładunek w grudniu r. z., który wynosił 6,950 wagonów.

— AMERYKA.

Świeżo ukazał się zeszyt styczniowy miesięcznika ilustrowanego „Ameryka".

Na interesującą treść zeszytu składają się: aktualny artykuł redaktora Mieczysława Tufeji pt. „Na przełomie" interesujący artykuł F. A. Liszewskiego o „Nowym Jorku", dalej O. L. pisze o tem „Jak mieszkają w Ameryce", ważnemu u nas zagadnieniu naukowej organizacji i pracy na sposób amerykański poświęcony jest artykuł „Inżynierowie organizacji pracy", dłuższa notatka pt. „Przygotowania do zawarcia traktatów z Ameryką" nawołuje do zbierania materiałów potrzebnych w związku z wstępnemi rokowaniami, dr. Zurawski w dalszym ciągu opisuje „Instytucje polityczne w Ameryce", D. H. omawia w dłuższej recenzji niedawno wydaną w Warszawie książkę amerykanina H. K. Mac Gregora pt. „Amerykanin o Polsce i o Ameryce", inż. Z. Kacprowski pisze o „Dostawie wagonów amerykańskich do Polski", dalej znajdujemy doskonałą i wesołą nowelkę pisarza amerykańskiego pt. „Babes in the Jungle" (po angielsku). Oferty i zapytania z Ameryki, „Miasto Polskie w Detroit" dział kroniki, nowych książek, wiadomości różnych oraz dalszy ciąg drukowanych w odcinku wrażeń Z. Koczorowskiego pt. „W gościnie u Wuja Sama" zamykają numer.

Zeszyt zdobi kilkanaście ciekawych i aktualnych ilustracji z podobizną Kazimierza Puławskiego oraz przemówieniem noworocznem p. prezydenta Wojciechowskiego ujętem w piękną ramkę — na czele.

Redakcja „Ameryki" zapowiada wydanie w lutym zeszytu poświęconego specjalnie morzu oraz marynarce polskiej.

Prenumerata półroczna „Ameryki" wynosi 4 złote. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy-Świat 74 (Pałac Staszica). Konto w PKO. Nr. 7136.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,350,000
Londyn	40,100,000
Belgja	376,250
Paryż	422,000
Szwajcarja	1,630,000
8% pożycz. złota	11,500,000
4% poż. prem.	850,000
Bony złote S. II A.	1,350,000
Frank zł. podat. na 12.2	1,800,000
„ „ „ „ 13.2	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	80,000,000

STRASZNE OCZY.

56) (Powieść z francuskiego)

Spojrzała na mnie rozkochanym wzrokiem, objęła mnie za szyję i nachyliła ku mnie usta, szepcąc miłosne słowa...

Nie śmiałem się nachylić, ale rzekła do mnie

— Proszę pana, błagam...

Usta nasze złączyły się i w ten sposób zrozumiałem, bez żadnych tłumaczeń, że to, co Massagnac zarzucał swej córce, było fałszywe, że była ofiarą, steroryzowaną przez dwóch bandytów i że kochała mnie zawsze.

XVII.

Następne przedstawienie poprzedziły dwa ważne wypadki, które podały wieczorne gazety. Grupa finansistów ofiarowała Teodorowi Massagnacowi za sprzedaż tajemnicy Noela Dorgeroux i wynajęcie amfiteatru, za kwotę dziesięciu miljonów franków. Teodor Massagnac miał dać odpowiedź nazajutrz.

Ale w ostatniej chwili depesza gazety „Midi“ doniosła, że gospodyni która pielęgnowała Massagnaca w jego domu w Tuluzie kilka tygodni przedtem oświadczyła, że choroba Massagnaca była zmyślona i że oddalał się on kilkakrotnie w tajemnicy przed sąsiadami. Otóż jeden z takich jego wyjazdów zgadzał się z dniem zamordowania Noela Dorgeroux Doniesienie tej kobiety zmusiło władze do ponownego rozpoczęcia śledztwa, wobec tego że przeciw Massagnacowi nagromadziło się już tyle dowodów winy.

Z tych obu wiadomości wynikało, że tajemnica mego wuja Dorgeroux zależała od wypadku czy zostanie on zabezpieczony przez natychmiastowe kupno, czy też przepadnie na zawsze przez aresztowanie Massagnaca Obie te alternatywy zwiększyły jeszcze lękliwą ciekawość widzów, z których wielu było przekonanych, że uczestniczą w ostatniem przedstawieniu w Meudon Komentowano artykuły dzienników, przedstawiano dowody lub zarzuty na korzyść lub niekorzyść hypotezy. Twierdzono, że Prevotelle, któremu Massagnac zabronił wchodzić do amfiteatru, przygotował cały szereg doświadczeń, dowodzących całkowitej prawdziwości jego hypotezy, a z których najprostsze polegało na tem, że miał on wznieść rusztowanie poza Ogrodzeniem i ustawić przeszkodę, któraby przerwała falę promieni, płynących z Wenus na ekran.

I ja, który od wczoraj myślałem tylko o Beranżerze i ścigałem ją bezużytecznie wśród tłumu, gdzie zdołała umknąć, uległem ogólnej gorączce i zrezygnowałem z myśli przeszukiwania zapełnionych szczelnie stopni w celu odnalezienia tajemniczej dziewczyny, którą obejmowałem drżącą, szczęśliwą z przelotnej miłości, ogarniającej całą jej niezrozumiałą duszę Zapomniałem o niej. Istniał dla mnie tylko ekran. Problem mego życia tkwił w wielkiej zagadce, którą sławiły przed nami uroczyste chwile historji ludzkiej.

Zaczęły się one od niezwykle bolesnego i wstrząsającego spojrzenia cudownych Trojga oczu, od owej dziwnej fantasmagorji, którą Benjamin Prevotelle kazał nam uważać za mieszkańców Wenery, co też zresztą uczynić musimy Nie będę próbował opisywać ich dokładnie, ani też ram, w których się okazały. Chaos, wobec tych groteskowych kształtów, dziwacznych ruchów i osobliwych krajobrazów, był zbyt wielki, aby można było odnieść jakieś jaśniejsze wrażenia i wyciągnąć z nich najmniejszą choćby teorję. Wszystko, co się da powiedzieć, to to, że byliśmy świadkami, jak pierwszym razem, demonstracji ustroju publicznego, przy licznym udziale ossób i przy dokonaniu czynów, których określony cel był taki sam, jak pierwsza egzekucja. Wszystko każe wierzyć — ugrupowanie pewnych kształtów w pośrodku próżnej przestrzeni i dokoła nieruchomego kształtu, ruchy, rozdzielanie się tego oddzielnego kształtu, że była to męczarnia i zniszczenie bytu. W każdym razie widzieliśmy z poprzednich widowisk, że będzie to miało swój sens dopiero w drugiej części filmu. Wszystkie bowiem wizje były podwójne i działały przez antytezę i analogję, należało więc czekać, aby pochwycić główną myśl tego obrazu.

Myśl ta wyłoniła się wkrótce i najprostszy opis wystarcza, aby dowieść, jak dalece słuszna była przepowiednia wuja Dorgeroux. „Ludzie przywędrują tłumami i padną na kolana, płacząc jak dzieci“.

Kręta, uliczka najeżona kamykami i pocięta schodlami przerzyna stromy, jałowy pagórek, zatopiony w blaskach palącego słońca. Wydaje się, że to bucha para, takie gorąco wyziewa sucha ziemia.

Tłum podnieconych ludzi wdziera się na urwistą pochyłość. Powiewają na nich potargane tuniki, a wyglądem swoim przypominają żebraków lub wschodnich rzemieślników.

Ulica znika i ukazuje się na wyższym poziomie, a my widzimy, że ów tłum postępuje za orszakiem, złożonym z żołnierzy, ubranych jak legjoniści rzymscy.

Jest ich może szesnastu lub dwudziestu czterech Kroczą powoli, w nieładzie, z lancami na ramieniu, a niektórzy niosą swoje hełmy w ręce. Niekiedy któryś z nich zatrzymuje się i pije.

(D. C. N.).

Zarząd Tow. Prawidłowego Myśliwstwa

w Kaliszu zawiadamia niniejszem członków Towarzystwa, że ogólne zebranie odbędzie się w lokalu spółki „Polwinkol“ przy ulicy Grodzkiej w Kaliszu w dniu 23 lutego r.b. o godz. 6 po południu.

Porządek dzienny:

Zakończenie sezonu myśliwskiego,
Sprawozdanie kasowe,
Wybory do władz Towarzystwa,
Ustanowienie składek członkowskich na 1924 r.
Wolne wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się tegoż dnia i tamże o godz. 7 wieczorem. 257

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu

JÓZEF MOTYLEWSKI, zamieszkały w tymże mieście przy ulicy Babinej Nr. 3, niniejszym, powołując się na obwieszczenie z dnia 4 lutego r. b. ogłasza, że spis inwentarza majątku po Samuelu vel Szmulu i Fajgli małż. Englacz odbędzie się nie 18, a 25 lutego 1924 r. o godzinie 3-ej po południu.

Kalisz, dnia 9 lutego 1924 r.

256 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

„Urząd Akcyzowy w Kaliszu podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 5 marca r. b. o godz. 9-ej rano odbędzie się w biurze urzedu (Łódzka 5,) sprzedaż przez licytację: 12 butelek á 0,6 litra wódki, 284,4 litrów 100°/₀ spirytusu czystego, 189 0,5 litrów 100°/₀ skażonego, 800 butelek różnej wielkości, (pojemność: b-0,6 litra), 85 kg. (około 44,200 szt.) rurek szklanych od sacharyny, młynek do kawy, 5 sit. i 12 butelek płynu do zębów p. n. „Odol“

Do kupna spirytusu mogą przystąpić jedynie instytucje i osoby, uprawnione do nabycia takowego.

243 Naczelnik Urzędu J. Wize.

Do sprzedania:

110,00 mkb. okrągłej SOSNY, nadającej się na: drągi do rusztowań, kopalniaki, kozłowinę i grubszą kantówkę, w lesie lub loco st. kolejki Kalisz—Turek. Wiadom.: Władysław Bałka, Ostrów Pozn. ul. Kolejowa 4. 248

Buchalter bilansista

rutynowany przyjmuje wszelkie roboty z zakresu buchalterji: Organizacja i prowadzenie księgowości, zestawienie bilansów, sprawdzenie i rewizja ksiąg, kontrola i ekspertyza. Udziela lekcji buchalterji. St. Niepokojczycki, Lipowa 8, m. 8 od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Może przyjąć stałą posadę na dogodnych warunkach. 217

SPRZEDAM

kąpielkę domową

korzystnie.

Wiadomość w Redakcji. 258

Służąca

znająca się dobrze na kuchni, potrzebna zaraz do pojedyńczej osoby. Wiadomość ulica Garcarska 8 Grzeszkowska.

Zginął paszport

wydany przez Magistrat miasta Kalisza na imię Natana Zilberbogena 252

Zginęła karta powołania

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Lajzera Skowrona rocz. 1895. 255

Zastępstwo na Kalisz

celem przyjmowania odzieży i t. p. do odświerzania tejże, przez farbowanie lub chemiczne czyszczenia, jak również pranie bielizny sztywnej ze srebrzystym połyskiem

ODDA

najsłynniejsza i największa w kraju tego rodzaju fabryka „TĘCZA”, Kraków, Czarnowiejska 72. Interes bardzo lukratywny. Pierwszeństwo mają firmy rozporządzające lokalem frontowym z wystawą.

POWAŻNYCH ZASTĘPCÓW

dobrze wprowadzonych i ustosunkowanych we wszelkich gałęziach przemysłu i chandlu poszukuje pierwszorzędne Tow. Akcyjne celem powierzenia sprzedaży wszelkich chemikalji oraz metali w okręgu Kaliskim.

Wyczerpujące oferty sub: „M. D.“ uprasza się nadsyłać do **Biura Ogłoszeń J. Apte, Warszawa Zielna 26.** 251

DO WYDZIERŻAWIENIA CHRZEŚCIJANINOWI

MŁYN PAROWY

położony w Kaliszu, przerabiający od 700—900 kwintali zboża na dobę. Wiadomość u adwokata p. Kazimierza Czapskiego, ul. Józefiny № 8. 188

Listy kaliskie rublowe

więcej dającemu sprzedam. Oferty „H“ w Administracji Gazety Kaliskiej. 254

SPRZEDAM

FORTEPIAN

Wiadom. w Adm. Gaz. Kal. 219

Spytajcie się waszego lekarza, a tenwam potwierdzi, że **Choroby piersiowe, kaszel i dychawicę** leczą

Balsam Tiocolan Age

Balsam Tiocolan z Phytiny są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym. Używać za poradą lekarza. Sprzedają Apteki i składy apteczne.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.